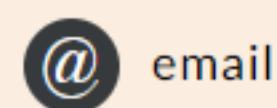


W maseczce przy biurku? Już nie



IWONA JACKOWSKA



email

opublikowano: dzisiaj, 03-12-2020, 15:09

Krótko obowiązywał przepis, który bezwzględnie nakazywał zakrywanie ust i nosa przez pracowników. Rząd pozostawił to teraz do decyzji pracodawcy.

Jeszcze kilka dni temu informowaliśmy, że od tego tygodnia do 27 grudnia już nie tylko osoby obsługujące interesantów muszą mieć zakryte usta i nos, ale też każdy pracownik. Tym obowiązkiem objęto bowiem wszystkich pracujących w pomieszczeniach, w których znajduje się więcej niż jedna osoba czy przebywających w miejscach ogólnodostępnych w zakładzie pracy. Rozporządzenie wprowadzające taki nakaz nie przewidywało żadnych wyjątków. 1 grudnia rząd wydał jednak inne rozporządzenie, łagodzące ten wymóg - począwszy od 2 grudnia (patrz Dz.U. poz. 2132).

Nowy przepis (par. 25 rozporządzenia) nadal nakazuje zakrywanie ust i nosa w miejscach ogólnodostępnych, w tym w zakładach pracy, jeżeli w pomieszczeniu przebywa więcej niż jedna osoba. Dodano jednak do tego następującą uwagę: „chyba że pracodawca postanowi inaczej”.

Co to oznacza w praktyce? Według Wojciecha Bigaja, radcy prawnego z kancelarii BKB Baran Książek Bigaj, do sprawy należy podejść ostrożnie.

– Szybka reakcja ustawodawcy została spowodowana po raz kolejny fatalnym poziomem legislacji. Poprzednie niejednoznaczne przepisy rodziły m.in. pytanie, co oznacza pojęcie miejsc ogólnodostępnych. Brak określenia, że chodzi o takie miejsca nie tylko dla klientów, ale też dla pracowników, powodował, że nie wiadomo, co pracodawca miał na myśli – komentuje radca.

Jego zdaniem obecna regulacja również nie rozwiązuje tego problemu. Jednocześnie umożliwia pracodawcy podjęcie decyzji co do zakrywania, lub nie, ust i nosów przez pracowników w zakładzie pracy. Wojciecha Bigaja zastanawia wobec tego, po co są te przepisy, skoro obowiązek zapewnienia bezpiecznych i higienicznych warunków pracy (BHP) wynika wprost z ustawy - Kodeks pracy.

Zauważa przy tym, że rozporządzenie, czyli akt niższej rangi od ustawy, zarazem w zasadzie zezwala na całkowity brak maseczek. To może rodzić kolejną wątpliwość - czy akt ten uchyla obowiązek zapewnienia bezpiecznej pracy wynikający z kodeksu, jeżeli pracodawca zdecyduje się na zniesienie nowego nakazu na terenie całego zakładu.

– W mojej ocenie to niemożliwe, bo przepis niższej rangi nie może zmienić regulacji kodeksu. Pracodawcy powinni znosić nakaz noszenia maseczek ostrożnie i z uwzględnieniem przepisów BHP oraz oceny ryzyka zawodowego, o ile została uzupełniona o możliwość zakażenia wirusem COVID-19. Inaczej będą ryzykować ewentualnymi pozwami pracowników o zadośćuczynienie za utratę zdrowia. Ustawodawca zatem ten problem i odpowiedzialność w całości przerzucił na pracodawców – podkreśla Wojciech Bigaj.

© ⓘ

Podpis: IWA